

Wyrok z dnia 7 września 1995 r.
I PO 6/95

Kara wydalenia z zawodu nauczyciela jest uzasadniona, gdy jest odpowiednia do stopnia społecznego niebezpieczeństwa występku dyscyplinarnego nauczyciela oraz gdy jej zastosowanie jest niezbędne z uwagi na brak gwarancji i pozytywnej prognozy, iż występki tego typu - godzceą bezpośrednio w interesy młodzieży oraz całego systemu szkolnego - nie będą w przyszłości popełnione przez tego nauczyciela.

Przewodniczący: Sędzia SN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Józef Mikos,

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 września 1995 r., odwołania Stanisława F. od orzeczenia dyscyplinarnego Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej z dnia 26 maja 1995 r., [...]

z a s k a r ż o n e orzeczenie utrzymał w mocy.

U z a s a d n i e n i e

Orzeczeniem Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Kuratorze Oświaty w N.S. z dnia 14 stycznia 1992 r. Stanisław F. uznany został winnym tego, że w dniu 14 listopada 1990 r. na terenie Szkoły Podstawowej [...] w K.M. w magazynie sprzętu sportowego polecił rozebrać się do naga uczennicy kl. VI Danucie W. pod pozorem porównania jej części ciała i szkieletu jaszczurki i dotykał różnych części jej ciała. Podobnego czynu dopuścił się dwa tygodnie wcześniej, również w pomieszczeniach magazynowych w stosunku do uczennicy kl. VI Lucyny M. Dokonywał na nagiej dziewczynce pomiarów obwodu klatki piersiowej, bioder, ud. Czyn ten Komisja Dyscyplinarna zakwalifikowała jako naruszający art. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. Nr 3, poz. 19 ze zm.) i stanowiący przy tym naruszenie godności zawodu nauczyciela (art. 75 Karty Nauczyciela). Na podstawie art. 76 ust. 1 pkt 4 Karty Nauczyciela wymierzono obwinionemu karę wydalenia z zawodu nauczycielskiego.

Orzeczenie to zostało uchylone przez Odwoławczą Komisję Dyscyplinarną dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r., w związku z czym sprawa przekazana została do ponownego rozpoznania. Rozpoznając ponownie sprawę Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Kuratorze Oświaty w N.S. orzeczeniem z dnia 18 maja 1992 r. dokonała takich samych ustaleń, jak poprzednio, przypisując obwinionemu te same czyny i ponownie wymierzając mu karę wydalenia z zawodu nauczycielskiego. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Komisja wskazała, że obwiniony w postępowaniu karnym uznany został winnym popełnienia zarzucanych mu czynów (tych samych, które były przedmiotem postępowania dyscyplinarnego) i skazany na karę pozbawienia prawa wykonywania zawodu nauczyciela przez okres 10 lat. Komisja doszła do przekonania, że czynem swym obwiniony dopuścił się uchybienia godności zawodu nauczyciela, co miało bardzo niekorzystne następstwa w zakresie

wychowawczego oddziaływania szkoły na młodzież. Ze względu na dobro dzieci oraz brak gwarancji, że podobne zajście nie powtórzy się w przyszłości, orzeczono karę wydalenia z zawodu nauczycielskiego.

Od orzeczenia tego obwiniony odwołał się do Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej, która orzeczeniem z dnia 6 października 1992 r. utrzymała w mocy zaskarżone orzeczenie. Komisja ta uznała, że przypisane obwinionemu czyny zostały udowodnione zarówno w postępowaniu dyscyplinarnym jak i karnym, zakończonym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w N.S. z dnia 19 lutego 1992 r., [...]. Komisja nie znalazła żadnych okoliczności łagodzących, które mogłyby osłabić ocenę i kwalifikację czynów popełnionych przez obwinionego. Zdaniem Komisji Odwoławczej wysoki stopień naruszenia przez niego obowiązków i godności zawodu nauczyciela oraz szczególnie duża społeczna szkodliwość czynów spowodowały, że utracił on zaufanie jako nauczyciel i wychowawca, co uzasadnia wymierzenie mu kary wydalenia z zawodu. Komisja nie podzieliła zarzutów obwinionego pod adresem opinii psychologa dotyczącej uczennic oraz nie uwzględniła wniosku o powołanie w charakterze biegłego diabetologa, który miałby stwierdzić, że dolegliwości cukrzycowe obwinionego prowadzą do utraty przytomności i że w takim właśnie stanie zostały popełnione przedmiotowe czyny. Komisja Odwoławcza zauważyła, że analogiczne zarzuty zawierała rewizja obrońcy oskarżonego w postępowaniu karnym i jako uzasadnienie zajętego przez siebie stanowiska przytoczyła odpowiednie argumenty uzasadnienia wyroku Sądu Wojewódzkiego wydanego w sprawie karnej.

Od orzeczenia Komisji Odwoławczej obwiniony odwołał się do Sądu Najwyższego, wnosząc o powołanie biegłego diabetologa i o uniewinnienie względnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji. Sformułował on przy tym następujące zarzuty: 1. naruszenie przez Rzecznika Dyscyplinarnego § 14 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 stycznia 1982 r. w sprawie komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego, twierdząc, że rzecznik nie powiadomił go o tym, że 5 grudnia 1990 r. będzie prowadził postępowanie wyjaśniające na terenie szkoły; o fakcie tym został natomiast powiadomiony przez dyrektora szkoły i dlatego w tym dniu zgłosił się w szkole. Rzecznik naruszył § 17, a także rozdział 4 rozporządzenia dotyczącego postępowania dyscyplinarnego, ponieważ uniemożliwił mu zapoznanie się z treścią zebranych dowodów i złożenie dodatkowych wyjaśnień oraz ustanowienie obrońcy, natomiast przesłuchał nieletnie bez obecności obwinionego i psychologa, 2. naruszenie § 12 ust. 3 rozporządzenia przez wyznaczenie na członka komisji dyscyplinarnej tej samej osoby, która wchodziła w skład komisji, której orzeczenie zostało uchylone, 3. naruszenie § 22 ust. 1 rozporządzenia przez pominięcie wniosków o powołanie biegłego diabetologa oraz nieuwzględnienie zarzutów podniesionych pod adresem opinii biegłego psychologa wydanej w sprawie karnej.

Sąd Najwyższy uchylił wyrokiem z dnia 19 stycznia 1993 r., [...] zaskarżone orzeczenie oraz poprzedzające je orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Kuratorze Oświaty w N.S. z dnia 18 maja 1992 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż pierwszy z zarzutów podniesionych w odwołaniu nie może być uznany za zasadny. W aktach sprawy dyscyplinarnej znajduje się bowiem odpis pisma skierowanego do obwinionego przez

zastępcę rzecznika dyscyplinarnego, w którym powiadomiono obwinionego o zamierzonych czynnościach wyjaśniających w dniu 5 grudnia 1990 r. oraz o przysługujących mu prawach. Wprawdzie brak jest dowodu doręczenia tego pisma, ale z tego, że obwiniony stawiał się w wyznaczonym dniu i złożył wyjaśnienia płynie domniemanie faktyczne, że treść pisma była mu znana. Obwiniony nie udowodnił tego, że rzecznik dyscyplinarny naruszył § 17 rozporządzenia dotyczący postępowania dyscyplinarnego. Nie może być też uznany za uzasadniony zarzut dotyczący nieuwzględnienia przez komisję dyscyplinarną wniosków dowodowych składanych przez obwinionego. Zdaniem Sądu Najwyższego wnioski te - o ile zmierzały do uzyskania w postępowaniu dyscyplinarnym odmiennego niż w postępowaniu karnym orzeczenia co do popełnienia zarzucanych czynów - nie mogły być przez komisję dyscyplinarną uwzględnione. Komisja była bowiem uprawniona do oparcia się na treści wyroku zapadłego w sprawie karnej w zakresie ustalenia popełnienia czynów zarzucanych obwinionemu w obu postępowaniach. Zdaniem Sądu Najwyższego wprawdzie przepisy Karty Nauczyciela ani przepisy rozporządzenia dotyczącego postępowania dyscyplinarnego nie zawierają odpowiednika art. 11 k.p.c., nie jest jednak możliwe dopuszczenie ewentualności dokonania przez komisję odmiennych niż w wyroku karnym skazującym ustaleń co do popełnienia przestępstwa. Taka sytuacja niwecząca rolę wymiaru sprawiedliwości i powagę wydanych przez sądy wyroków nie jest do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawnym.

Za zasadny Sąd Najwyższy uznał natomiast zarzut naruszenia § 12 ust. 3 rozporządzenia w sprawie postępowania dyscyplinarnego i jedynie z tego powodu uchylił zaskarżone orzeczenie komisji dyscyplinarnej. W myśl tego przepisu do składu komisji dyscyplinarnej nie mogą być wyznaczeni członkowie, którzy poprzednio brali udział w sprawie w jakimkolwiek charakterze. Celem tego przepisu jest zagwarantowanie obwinionemu prawa do rozpoznania jego sprawy przez bezstronną komisję, przy czym przepisy o takim charakterze muszą być rozumiane i stosowane ściśle. Stąd też z uwagi na występowanie w składzie komisji I instancji Władysława S., z którego udziałem zapadło już w sprawie jedno z wcześniejszych orzeczeń, Sąd Najwyższy uznał, że zaskarżone orzeczenie musi zostać uchylone.

Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1993 r., [...] wyrok Sądu Wojewódzkiego w N.S. z dnia 19 lutego 1992 r. został uchylony i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania w postępowaniu rewizyjnym. Badając ponownie sprawę Sąd Wojewódzki w N.S. wyrokiem z dnia 16 grudnia 1994 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego. W toku postępowania karnego przeprowadzone zostały dodatkowe dowody z opinii biegłego diabetologa oraz miała miejsce konfrontacja opinii sądowo-psychiatrycznej wydana przez psychologa klinicznego z opinią sądowo-psychologiczną. Na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Wojewódzki stwierdził, że u Stanisława F. w momencie popełnienia czynu występował stan hipoglikemiczny, ale jedynie nieznacznie ograniczał on jego zdolność do pokierowania swoim postępowaniem i wobec tego Sąd ten uznał, iż brak jest uzasadnienia dla uwolnienia go od stawianych mu zarzutów.

Po ponownym rozstrzygnięciu sprawy przez Sąd Wojewódzki Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Kuratorze Oświaty w N.S. uznała Stanisława F. winnym wcześniej już wymienionych czynów i orzeczeniem z dnia 31 marca 1995 r. na podstawie art. 76 ust. 1 pkt 4 Karty Nauczyciela wymierzyła mu karę wydalenia z

zawodu nauczycielskiego. W uzasadnieniu orzeczenia wyjaśniła ona, że prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Limanowej z dnia 18 grudnia 1991 r. stanowił dla Komisji wiążącą wskazówkę, tj. "wymiar kary dodatkowej - zakaz wykonywania zawodu przez lat 5". Połączyła ona ją z okolicznością, iż Karta Nauczyciela w art. 76 "nie określa kary o tej samej wysokości, a Komisja nie może orzec kary niższej, aniżeli kara nałożona przez Sąd" i w konsekwencji zastosowała wobec obwinionego karę wydalenia.

Obwiniony odwołał się do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej, która orzeczeniem z dnia 27 maja 1995 r. utrzymała w mocy orzeczenie Komisji I instancji. Uzasadniając swoje stanowisko Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna uznała, że zarzucane obwinionemu czyny w rzeczywistości zostały przez niego popełnione, a wymierzona mu kara przez Komisję I instancji jest zasadna i adekwatna do popełnionych czynów. Komisja ta ustaliła, że sformułowanie zarzutu winy oparte zostało i odpowiada treści prawomocnego wyroku, który zapadł w wyniku postępowania przeprowadzonego przeciwko obwinionemu. W związku z rozstrzygnięciami prawomocnego wyroku skazującego obwinionego (wyrok Sądu Rejonowego w L. z dnia 18 grudnia 1991 r.) na karę pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem oraz na karę dodatkową zakazu wykonywania zawodu nauczyciela Komisja stwierdziła, że wyrok ten jest dla niej miarodajny i wiążący oraz że nie jest możliwe dokonanie przez Komisję odmiennych ustaleń. Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna podzieliła także tok rozumowania Komisji I instancji dotyczący zależności między ukaraniem obwinionego karą dodatkową a dyscyplinarnym wydaleniem z zawodu nauczycielskiego. Uznała ona, że w zaistniałej sytuacji prawnej niemożliwe byłoby orzeczenie kary łagodniejszej (tj. zwolnienia z pracy), czyli zakazu zatrudnienia w zawodzie nauczycielskim przez okres trzech lat i dlatego zasadne było wymierzenie obwinionemu kary wydalenia z zawodu nauczycielskiego.

Od orzeczenia Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej obwiniony wniósł odwołanie do Sądu Najwyższego, domagając się powołania biegłego lekarza diabetologa lub dopuszczenie dowodu z opinii prof. Jana T. bądź też uchylenia orzeczeń komisji dyscyplinarnych i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę Sąd Najwyższy nie dopatrywał się uchybień w zastosowaniu prawa przez Komisję Odwoławczą przy wydawaniu zaskarżonego przez obwinionego orzeczenia. W kwestii zgłaszanych przez niego dodatkowych wniosków dowodowych Komisja Odwoławcza słusznie uznała, iż sprawa biegłego diabetologa była przedmiotem rozważań sądu karnego i została przez ten sąd wiążąco rozstrzygnięta. Sąd karny w toku postępowania dowodowego szczególnie wiele uwagi poświęcił gromadzeniu i analizie opinii oraz ustaleń służących sformułowaniu prawidłowej oceny stanu psychiki obwinionego w momencie popełnianych przez niego czynów. Sąd Najwyższy nie znajduje podstaw w istniejącym materiale sprawy do zakwestionowania dokonanych w tym zakresie ocen i ustaleń w toku postępowania karnego.

Nie bez pewnego znaczenia jest to, że sąd karny ma większe i skuteczniejsze środki prowadzenia postępowania dowodowego niż komisja dyscyplinarna i że sąd ten ze środków tych w przedmiotowej sprawie - w ocenie Sądu Najwyższego - w sposób prawidłowy skorzystał.

W zakresie wymierzonej obwinionemu kary, niezależnie od argumentów wskazujących na związki między orzeczeniem kary dodatkowej zakazu wykonywania

zawodu przez 5 lat a karą dyscyplinarnego wydalenia z zawodu nauczycielskiego, Sąd Najwyższy uważa, że trafnie Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna przyjęła, iż zastosowana wobec obwinionego kara jest prawidłowa także ze względów merytorycznych i wychowawczych. Czyn, którego dopuścił się obwiniony, niezależnie od pewnego ograniczenia jego zdolności do pokierowania swoim postępowaniem, zasługuje na szczególne potępienie. Za karą zastosowaną przez Komisję Dyscyplinarną przemawiają nie tylko względy natury sprawiedliwościowej (zasady współżycia społecznego), lecz także racje związane z zadaniami kary w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej, jak również jej wężziej pojmowane cele zapobiegawcze. Zachowanie się obwinionego dyskwalifikuje go jako nauczyciela i wychowawcę, zaś stworzenie mu możliwości dalszego pozostawania w zawodzie nauczyciela byłoby świadectwem nieuzasadnionej niefrasobliwości i tolerancji ze strony władzy dyscyplinarnej wobec tego typu jaskrawych naruszeń prawa i moralności, jakich dopuścił się obwiniony, czego z uwagi zwłaszcza na dobro wychowywanej młodzieży, a także prawidłowe funkcjonowanie całego systemu szkolnego nie można zaakceptować.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====